

Nowenna do Matki Bożej Rozwiązującej Węzły Naszego Życia



Historia powstania obrazu

„W 1615 r., niemiecki szlachcic Wolfgang, borykał się z problemami w swoim małżeństwie. Wraz z żoną Sophieą żył w separacji. Wiedział, że lada dzień będzie się z nią rozwodził. Postanowił jednak ratować swoje małżeństwo i udać się do klasztoru ojców jezuitów. Tam spotkał o. Jakoba Rema. Trzykrotnie go nawiedzał prosząc o modlitwę. Za czwartym razem przyniósł ze sobą białą, zasuplaną ślubną taśmę, którą został związany wraz z żoną w dniu ich ślubu na znak nierozzerwalności małżeństwa. Owa taśma, porzucona w szafie i odnaleziona po latach, miała na sobie kilkanaście węzłów i jak stwierdził niemiecki szlachcic, odzwierciedlała jego małżeństwo. Ojciec Jakob klęknął przed wizerunkiem Matki Bożej i modląc się zaczął rozsupływać poszczególne węzły. Gdy taśma była na nowo gładka, polecił szlachcicowi powrócić do

swego domu. Kilka dni później jego żona również powróciła i zaczęli na nowo tworzyć kochające się małżeństwo. W 1700 r. wnuk Wolfganga i Sophie, będąc księdzem i zarazem kanonikiem kościoła pw. św. Piotra w Augsburgu, zlecił namalowanie obrazu Matki Bożej rozwiązującej węzły i umieścił go w bocznej kaplicy kościoła, jako pamiątkę cudownego uratowania rozpadającego się małżeństwa swoich dziadków...”

Czym są te węzły w naszym życiu?

To problemy, które bardzo często nosimy przez lata i przez które nie widzimy rozwiązania: węzły kłótni rodzinnych, nieporozumienia między rodzicami a dziećmi, brak szacunku, przemoc; węzły urazy między małżonkami, brak pokoju i radości na łonie rodziny, węzły lęku, węzły rozpaczki małżonków, którzy się rozeszli, rozkład rodziny, węzły bólu spowodowane przez dziecko, który się narkotyzuje, które jest chory, które opuściło dom lub się oddaliło od Boga; węzły alkoholizmu, węzły naszego życia i naszych bliskich, kochanych; węzły zranień fizycznych lub moralnych zadane przez innych, niechęć torturująca nas tak boleśnie: poczuciem winy z powodu dokonanej aborcji, nieuleczalnymi chorobami, depresją, bezrobociem, strachem, samotnością, niewiarą, pychą...

Wszystkie te węzły są w naszym życiu konsekwencją grzechu.

Tak się modlimy w tej nowennie:

1. Znak Krzyża Świętego – 2. Akt żalu (skruchy) – 3. Trzy pierwsze dziesiątki Różańca (części przypadającej na dany dzień) – 4. Rozważanie na kolejne dni nowenny – 5. Dwie ostatnie dziesiątki Różańca – 6. Modlitwa do Matki Bożej rozwiązującej węzły – 7. Znak Krzyża Świętego

Nowennę można ofiarować w intencji węzła swojego lub innej osoby.

Jedna nowenna na jeden węzeł

Rozważania na kolejne dni

Pierwszy dzień

Ukochana Matko, Najświętsza Maryjo, Ty, która rozwiązujesz węzły zniewalające Twoje dzieci, wyciągnij ku mnie Twoje miłosierne dłonie. **Dziś oddaję Ci ten węzeł...** i wszelkie zło w moim życiu, którego stał się przyczyną. Daję Ci węzeł, który mnie dręczy, czyni nieszczęśliwym i przeszkadza mi zjednoczyć się z Tobą i Twoim Synem Jezusem, moim Zbawcą. Uciekam się do Ciebie, Maryjo rozwiązująca węzły, albowiem ufam Ci i wiem, że nigdy nie wzgardziłaś grzesznym dzieckiem błagającym Cię o pomoc. Wierzę, że możesz rozwiązać ten węzeł, gdyż Jezus dał Ci wszelką władzę. Ufam, że zechcesz uwolnić mnie od tego zniewolenia, albowiem jesteś moją Matką. Wiem, że to uczynisz, ponieważ kochasz mnie miłością samego Boga. Dziękuję Ci, Matko ukochana. **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.** Kto szuka łaski, ten znajdzie ją w dłoniach Maryi.

Drugi dzień

Maryjo, najukochańsza Matko, źródło wszelkich łask. Moje serce zwraca się dziś do Ciebie. Uznaję, że jestem grzesznikiem i że potrzebuję Twojej pomocy. Z powodu mojego egoizmu, uraz, braku wielkoduszności i pokory często odrzucałem łaski otrzymywane za Twoją przyczyną. Zwracam się dziś do Ciebie, Maryjo rozwiązująca węzły, abyś wyprosiła mi u Twego Syna Jezusa czystość serca, wewnętrzną wolność, pokorę i ufność. Pomóż mi, abym przeżył dzisiejszy dzień, praktykując potrzebne mi cnoty. Ofiaruję Ci je jako dowód mojej miłości ku Tobie. **W Twoje ręce składam ten węzeł...**, który nie pozwala mi głosić chwały Bożej. **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.** Kto chce Bogu ofiarować każdą chwilę dnia, prosi o pomoc Maryję.

Trzeci dzień

Matko Pośredniczko, Królowo nieba, Ty, której dłonie rozdają wszystkie bogactwa Króla, zwróć ku mnie Twoje miłosierne oczy. **W Twoje święte dłonie składam ten zniewalający węzeł mojego życia...**, wszelkie urazy i pretensje, których on jest przyczyną. Boże Ojczy, proszę Cię o przebaczenie moich win. Pomóż mi darować wszystkim, którzy świadomie lub nieświadomie stali się przyczyną mojego zniewolenia. Wiem, że rozwiążesz mój węzeł na tyle, na ile Ci zaufam. Przed Tobą, Ukochana Matko i w imię Twojego Syna Jezusa, mojego Zbawcy, który choć tak bardzo znieważony, potrafił przebaczyć – przebaczam teraz na zawsze tym osobom... a także samemu sobie. Dziękuję, Maryjo rozwiązująca węzły i proszę, módl się o rozwiązanie w moim sercu węzła urazy oraz tego zniewolenia, które Tobie teraz przedstawiam. Amen. **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.** Kto chce łask, ten zwraca się do Maryi.

Czwarty dzień

Święta Matko Ukochana, dobra dla wszystkich, którzy Cię szukają, ulituj się nade mną. **Składam w Twoje dłonie ten węzeł...** Nie pozwala mi on trwać w pokoju, paraliżuje moją duszę, przeszkadza w kroczeniu za Panem i w oddaniu życia na Jego służbę. Rozwiąż ten mój życiowy węzeł, o Matko moja. Uproś u Jezusa uzdrowienie mojej sparaliżowanej wiary, która chwieje się pod wpływem uderzeń kamieniami. Wędruj ze mną, Matko ukochana i pomóż, bym zrozumiał, że dzięki tym kamieniom mogę stać się silniejszy, że one pomagają mi w wewnętrznym wzrastaniu, w tym, bym przestał szemrać, nauczył się w każdej chwili dziękować i – ufny w Twoją moc – zachował duchową radość. **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.** Kto chce doświadczyć ciepła, zbliża się do Maryi, która jest odbiciem promieni Słońca.

Piąty dzień

Matko rozwiązująca węzły, wielkoduszna i pełna współczucia, **zwracam się do Ciebie, by jeszcze raz złożyć mój węzeł w Twoje dłonie...** Proszę Cię o Bożą mądrość, bym postępując w świetle Ducha Świętego, rozwiązał wszystkie trudności. Nikt nigdy nie widział Cię zagniewaną, wręcz przeciwnie, słowa Twoje były tak pełne łagodności, że widziano w Tobie serce Boga. Matko Ukochana, daj mi Twoją łagodność i dobroć, abym nauczył się wszystko rozważać w ciszy serca. I jak to czyniłaś w czasie Pięćdziesiątnicy, tak i teraz wstawiaj się u Jezusa, ażebym i ja doświadczył w moim życiu wylania Ducha Świętego. Duchu Boga – zstąp na mnie! **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.**

Szósty dzień

Królowo Miłosierdzia, **składam w Twoje dłonie mój życiowy węzeł...** i proszę Cię o cierpliwość serca w czasie oczekiwania, aż go rozwiążesz. Naucz mnie wytrwałego słuchania słów Twojego Syna, szczerego spowiadania się, przystępowania z wiarą do Komunii św. i wreszcie – pozostań ze mną. Przygotuj moje serce na świętowanie z Aniołami łaski, którą mi wypraszasz. **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.** Cała piękna jesteś, Maryjo i zmayı pierworodnej nie ma w Tobie.

Siódmy dzień

Matko najczystsza, zwracam się dziś do Ciebie, **blagam o rozwiązanie tego węzła w moim życiu...**, o wyzwolenie mnie spod władzy złego. Bóg udzielił Ci wszelkiej władzy nad demonami. Wyrzekam się dziś szatana i wszystkiego, co od niego pochodzi. Wyznaję, że Jezus jest moim jedynym Zbawcą, moim jedynym Panem. O, Maryjo rozwiązująca węzły, zmiążdż głowę złego. Zniszcz pułapki, które stały się przyczyną zniewolenia w moim życiu. Dziękuję, Matko najukochańsza. Panie Jezu, wyzwól mnie przez Twoją najdroższą Krew. **Maryjo**

rozwiązująca węzły, módl się za mną. Jesteś chwałą Jeruzalem i chlubą naszego narodu.

Ósmy dzień

Dziewico, Matko Boga, bogata w miłosierdzie, **ulituj się nad Twoim dzieckiem i rozwiąż ten węzeł...** w moim życiu. Proszę, nawiedź mnie jak nawiedziłaś Elżbietę. Przynieś mi Jezusa, ażeby On udzielił mi Ducha Świętego. Naucz mnie praktykować cnoty męstwa, radości, pokory, wiary i jak Elżbiecie, uprosz mi łaskę napelnienia Duchem Świętym. Chcę, byś była mi Matką, Królową i Przyjaciółką. Daję Ci moje serce i wszystko, co do mnie należy: Daj mi Twoje serce, bym mógł robić wszystko, co Jezus mi mówi. **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.** Zbliźmy się z ufnością do Tronu łaski.

Dziewiąty dzień

Matko Najświętsza, Orędowniczko moja, Ty, która rozwiązujesz węzły, przychodzę dzisiaj, aby podziękować Ci za dobrą wolę w rozwiązywaniu mojego życiowego węzła. Ty znasz ból, który on spowodował. Dziękuję, o Matko moja, za osuszenie w Twoim miłosierdziu moich łez. Dziękuję, że wzięłaś mnie w swoje ramiona i pozwoliłaś mi przyjąć łaskę Boga. Maryjo rozwiązująca węzły, Matko moja ukochana, **dziękuję Ci za rozwiązanie węzłów mojego życia.** Okryj mnie płaszczem Twojej miłości, weź, mnie pod Twoją obronę, uprosz światło i napełnij Twoim pokojem. **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.**

Modlitwa do Maryi Rozwiązującej Węzły Naszego Życia

Dziewico Maryjo, Matko Pięknej Miłości, Matko, która nigdy nie opuszczasz dziecka wołającego o pomoc, której ręce nieustannie pracują dla dobra Twoich umiłowanych dzieci, a serce przepelniają Boża miłość i nieskończone miłosierdzie – zwróć ku mnie swoje spojrzenie pełne współczucia. Ty wiesz, jak bardzo brak mi nadziei i jak cierpię, i wiesz, jak te węzły mnie paraliżują. Maryjo, Matko, której Bóg powierzył rozwiązywanie zawilosci serc Jego dzieci, w Twoje ręce składam wstęgę mego życia. Nikt, nawet zły, nie może pozbawić Cię możliwości udzielenia mi miłosiernej pomocy. Nie ma takich węzłów, których Ty nie mogłabyś rozwiązać. Matko Wszechmocna, **proszę, weź dzisiaj tę zawilosc...** i dla chwały Boga, dzięki Twojej łasce oraz mocy wstawiennictwa u Twojego Syna Jezusa, mojego Wyzwoliciele, rozwiąż ją i rozwiąż na zawsze. Jesteś jedyną Poczyszycielką daną mi przez Boga, umocnieniem moich wątłych sił, ubogaceniem w mojej nędzy, oswobodzeniem od wszystkiego, co przeszkadza mi być z Chrystusem. Przyjmij moje wołanie. Chroń mnie, prowadź, strzeż. Ty jesteś moją najpewniejszą ostoją. Amen. **Maryjo rozwiązująca węzły, módl się za mną.**